

POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko M. T. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą P. w J.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 sierpnia 2015 r.,
zażalenia powoda na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w Przemyśle
z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III Pa 11/15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w
Przemyśle do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyśle
wyrokiem z dnia 29 października 2014 r., uchylił wyrok Sądu Rejonowego – Sądu
Pracy w Jarosławiu z dnia 27 marca 2014 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do
ponownego rozpoznania.

Jako podstawę rozstrzygnięcia kasatoryjnego Sąd Okręgowy powołał przepis
art. 386 § 4 k.p.c., przyjmując równocześnie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty

sprawy i zaniechał wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W zaleceniach zobowiązał Sąd pierwszej instancji do ustalenia w ponownie prowadzonym postępowaniu, jak wyglądała faktyczna organizacja czasu pracy w spornym okresie objętym żądaniem pozwu, a następnie do zbadania, czy powód w przyjętym okresie rozliczeniowym świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, czy w pewnych okresach hotel był zamykany, a w związku z tym, czy dochodziło do tego, że nie pracował w nim żaden recepcjonista, w szczególności zaś powód, a także jakie znaczenie ma w sprawie podnoszony przez pozwanego fakt wystawiania faktur za świadczone usługi hotelowe przez recepcjonistów - w zakresie ustalenia czasu świadczenia pracy przez powoda. Dopiero dokładne ustalenie wskazanych wyżej okoliczności miało stanowić podstawę do zlecenia biegłemu sądowemu z zakresu rachunkowości obliczenia ilości przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych, godzin pracy w porze nocnej, a w konsekwencji wysokości należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia, z uwzględnieniem wypłaconego mu przez pracodawcę wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe i za pracę w porze nocnej.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 5 lutego 2015 r., III PZ 11/14, wydanym na skutek zażalenia powoda, uchylił wyżej opisany wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że podana przez Sąd Okręgowy przyczyna wydania wyroku kasatoryjnego - nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Rejonowy - była błędna. Wskazał też, że Sąd drugiej instancji, rozpoznając zarzut apelacyjny strony pozwanej kwestionujący przyjęty przez Sąd pierwszej instancji faktyczny system czasu pracy (w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c.), był obowiązany dokonać własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Najwyższy zaznaczył również, że Sąd drugiej instancji nie wskazał na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ale na potrzeby ponowienia dowodu z opinii biegłego, który powinien być poprzedzony decyzyjnymi założeniami przyjętymi w tezie dowodowej. Założenia te miały zaś być wynikiem oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji w postaci zeznań świadków i stron oraz dokumentów.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyśle wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. po raz kolejny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27 marca 2014 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy podniósł tym razem, że apelacja pozwanego M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Wydawnictwo „P. w J. jest zasadna, ponieważ zaskarżony wyrok został wydany przedwcześnie, bez zbadania wszystkich istotnych okoliczności niezbędnych do prawidłowego wyrokowania, a także bez przeprowadzenia oceny obszernego materiału dowodowego w sposób zgodny z wymaganiami art. 233 § 1 k.p.c.

W opinii Sądu Okręgowego, na gruncie niniejszej sprawy okolicznością bezsporną było jedynie to, że w okresie objętym żądaniem pozwu powód A. K. był zatrudniony u pozwanego na stanowisku recepcjonisty i że co do zasady - pracę świadczył w ramach 24-godzinnego dyżuru, z zapewnieniem 48 godzin czasu wolnego po dyżurze. Rozbieżności w stanowiskach stron - i to od początku postępowania - dotyczyły natomiast faktycznego czasu pracy powoda i liczby osób świadczących pracę na recepcji hotelu „M.”, w którym zatrudniony był powód.

W toku postępowania powód dochodził ostatecznie kwoty 33.773 zł tytułem wynagrodzenia za przepracowane u pozwanego godziny nadliczbowe, jak również tytułem dodatku za pracę w porze nocnej w okresie od maja 2008 r. do kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11-go każdego miesiąca.

Z zeznań powoda A. K. wynikało, że razem z nim w recepcji pracowały trzy osoby. Zeznania te potwierdził w części pozwany M. T., podając, iż w hotelu było zatrudnionych trzech recepcjonistów. Z przesłuchania informacyjnego pozwanego, zawartego w protokole rozprawy z dnia 15 września 2011 r., wynika jednak, że w hotelu było zatrudnionych pięciu recepcjonistów, a w razie potrzeby pozwany kierował do pracy na recepcji hotelu także innych pracowników. Sąd ani pełnomocnicy stron nie dążyli do sprecyzowania tych twierdzeń i ustalenia nazwisk osób zatrudnionych w recepcji oraz kierowanych do pracy na tym stanowisku doraźnie, a przede wszystkim do ustalenia, w których dniach i w jakim wymiarze osoby te świadczyły pracę w recepcji. Pozwany podał ponadto, że trzech

recepjonistów było uprawnionych do wystawiania faktur, ale nie podał stanu zatrudnienia na tym stanowisku w spornym okresie.

Twierdzenia powoda i pozwanego w najistotniejszym zakresie - faktycznego czasu pracy - były więc sprzeczne. Zdaniem Sądu Okręgowego, rozbieżności tych nie można również wyjaśnić w oparciu o dostępne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Kluczowe znaczenie dla ustalenia faktycznego czasu pracy powoda winny mieć zeznania osób zatrudnionych w spornym okresie w hotelu „M.” na stanowisku recepcjonisty. G. D., zatrudniony od czerwca 2005 r. w tym charakterze, zeznał, że w recepcji było zatrudnionych trzech recepcjonistów, a ponadto J. Z. i S. M.. Podał także, że jeżeli była taka możliwość, to recepcjoniści kończyli pracę wcześniej i zostawiali klucze w umówionym miejscu. Informacje podane przez wyżej wymienionych świadków i pozwanego były istotne, ale na tyle nieprecyzyjne, iż wymagały ponownego ich przesłuchania i ewentualnego skonfrontowania z powodem.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, odrębnym zagadnieniem jest wyjaśnienie kwestii wypełniania faktur przez recepcjonistów i związku tego faktu z potwierdzeniem świadczenia pracy przez konkretną osobę w danym dniu. Sąd Rejonowy nie przeprowadził bowiem samodzielnej analizy tej dokumentacji.

W opinii Sądu Okręgowego, powyższe braki i rozbieżności w materiale dowodowym uniemożliwiają wydanie przez Sąd drugiej instancji „orzeczenia merytorycznego”. Nie jest również możliwa analiza poprawności oceny materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy, wobec braku omówienia dowodów, na których Sąd ten oparł się i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, o czym mowa w art. 328 § 2 k.p.c. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że w zasadzie cały materiał dowodowy, poza niektórymi twierdzeniami pozwanego, został oceniony jako wiarygodny i spójny, a przecież wynikają z niego różne wnioski.

Zadaniem Sądu pierwszej instancji w ponownie prowadzonym postępowaniu będzie więc ustalenie, jaka była faktyczna organizacja czasu pracy powoda A. K., a zatem jaki obowiązywał go wymiar czasu pracy i zasady jego rozłożenia w skali doby i tygodnia w przyjętym okresie rozliczeniowym. Kolejno należy ustalić, jaki był

wymiar faktycznie świadczonej przez powoda pracy, co wymaga rzetelnej analizy dokumentacji zawartej w aktach sprawy, a ponadto - we wskazanym wyżej zakresie - wystawianych przez recepcjonistów faktur za sporny okres w zestawieniu z analizą zeznań świadków oraz stron. Sąd pierwszej instancji będzie również zobowiązany zbadać, czy istotnie w pewnych okresach hotel był zamykany, a w związku z tym, czy dochodziło do tego, że nie pracował w nim żaden recepcjonista.

Dopiero dokładne ustalenie wskazanych wyżej okoliczności będzie mogło stanowić podstawę do zlecenia biegłemu sądowemu z zakresu rachunkowości obliczenia ilości przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych, godzin pracy w porze nocnej, a w konsekwencji wysokości należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia, z uwzględnieniem wypłaconego mu przez pracodawcę wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe i za pracę w porze nocnej.

Sąd Okręgowy wyraził też pogląd, że skoro wydanie orzeczenia co do istoty sprawy okazało się niemożliwe, z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, zasadne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Powód A. K. wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 marca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

- nieważność postępowania polegającą na tym, że przy wydawaniu wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 26 marca 2015 r., III Pa 11/15, przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu, brał udział sędzia wyłączony z mocy prawa na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. oraz art. 386 § 5 k.p.c. (znajdującym zastosowanie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. przez odesłanie do art 398²¹ k.p.c., nakazującego stosowanie przepisów o postępowaniu apelacyjnym), to jest sędzia orzekający również przy wydawaniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 października 2014 roku, a nadto

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, to jest art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo tego że nie zachodziła sytuacja nierozpoznania istoty

sprawy przez ten Sąd, a ponadto nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak dokładnego wskazania podstawy rozstrzygnięcia, tj. m.in. w jaki sposób zostały naruszone przepisy prawa materialnego (tj. które ustalenia Sądu są sprzeczne z cytowanymi normami), w jaki sposób „błędy” wyroku Sądu pierwszej instancji uniemożliwiły prawidłowe ustalenie należnego wynagrodzenia, jak również brak wyjaśnienia na czym polegało nierozpoznanie istoty sprawy, a także podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz wzajemnych powiązań tych elementów;

- art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c., przez nakazanie Sądowi pierwszej instancji przeprowadzenie dowodów na okoliczności, które co do części były przyznane przez strony, a co do części żadna ze stron im nie zaprzeczała (nie wносиły zarzutów w tym zakresie);

- art. 386 § 6 k.p.c., przez złą wykładnię normy art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu, podczas gdy zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., III PZ 11/14, „za błędny uznano pogląd Sądu Okręgowego, iż miało miejsce nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu” oraz „że zachodzi konieczność zbadania wszystkich istotnych okoliczności niezbędnych do prawidłowego wyrokowania”, a powyższe stanowisko co do przesłanek prawnych uchylenia wyroku było dla Sądu wiążące na podstawie szczególnej normy z art. 386 § 6 k.p.c. (znajdującej zastosowanie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. przez odesłanie do art 398²¹ k.p.c., nakazującego stosowanie przepisów o postępowaniu apelacyjnym). Ponadto Sąd drugiej instancji pominął całkowicie wskazania Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., III PZ 11/14.

Powołując się na wyżej przedstawione zarzuty żalący się wniośł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu drugiej instancji i nakazanie rozpoznania sprawy Sądowi Okręgowemu w Przemyślu na etapie postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione, chociaż nie można podzielić wszystkich podniesionych w nim zarzutów.

Nie ma racji żalący się, zarzucając, że w sprawie doszło do nieważności postępowania ze względu na udział tego samego sędziego w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 października 2014 r., uchylającego wyrok Sądu pierwszej instancji, a następnie w wyroku z dnia 26 marca 2015 r., który zapadł w postępowaniu toczącym się w wyniku uchylenia poprzedniego wyroku przez Sąd Najwyższy.

Analogiczną kwestią zajmował się już Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 80/14 (LEX nr 1545049), trafnie uznając, że w razie uchylenia przez Sąd Najwyższy, na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., wyroku sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę w tym samym składzie. Dokonując analizy tego zagadnienia, Sąd Najwyższy podkreślił między innymi, że art. 386 § 5 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia, ze względu na różnice między postępowaniem apelacyjnym a postępowaniem wywołanym wniesieniem zażalenia, które obejmuje jedynie kwestie formalne, dotyczące toku procesu, często incydentalne i marginesowe. O składzie sądu, jak podkreśla się w orzecznictwie, decyduje nie rodzaj wydawanego orzeczenia, lecz przedmiot rozpoznania. Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, kontrola dokonywana na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające

uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, gdyż Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Ze względu na tak ujęty zakres kognicji orzeczenie Sądu Najwyższego uwzględniające zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma wyłącznie walor procesowy; nie zawiera żadnego rozstrzygnięcia co do istoty spornego stosunku prawnego, a jedynie przesądza o bycie zaskarżonego wyroku, który przestaje istnieć w sensie prawnym. Powstaje taka sytuacja, jakby zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w ogóle nie zostało wydane. Uchylenie orzeczenia sądu drugiej instancji sprawia, że sąd ten musi ponownie realizować swoje kompetencje w związku z koniecznością rozpoznania apelacji od orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ze względu na zakres kognicji Sądu Najwyższego nie zachodzi jednak w tym wypadku ryzyko naruszenia bezstronności składu orzekającego.

Słusznie natomiast żalący się powołuje się na naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo że nie zachodziła sytuacja nierozpoznania istoty sprawy przez ten Sąd, a ponadto nie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Wprawdzie w uzasadnieniu zażalenia w zasadzie nie wyjaśnia się, dlaczego nie zaistniała potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ponieważ jego autor skupia się niemal wyłącznie na wykazaniu, iż w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, jednakże mimo tych mankamentów trudno odmówić trafności tak sformułowanemu zarzutowi.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego

zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast, zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy doszło do nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Oznacza to, że przepis art. 386 § 4 k.p.c. ma charakter normy szczegółowej i nie może być rozszerzająco interpretowany. Wskazany kierunek wykładni zyskuje na doniosłości, gdy uwzględni się znaczenie pojęć „istota sprawy” i „przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości”.

Pierwsze określenie niewątpliwie nawiązuje do kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego. Uchybienie nierozpoznania istoty sprawy polega zaś na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia i bezpodstawne przyjęcie, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, np. przedawnienie, prekluzja, brak legitymacji materialnej po którejkolwiek ze stron.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu żalącego się, treść uzasadnienia obecnie ocenianego orzeczenia Sądu Okręgowego nie wskazuje wszakże, aby ta przesłanka stanowiła przyczynę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Co do drugiego określenia, wiąże się ono wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie można więc zasadnie przyjąć, że w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe (przesłuchał świadków i strony oraz ocenił dokumenty, a także przeprowadził dowód z opinii biegłego), zachodzi procesowa konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią językową sformułowań użytych w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. należy bowiem uznać, iż jest pewne, że sąd odwoławczy nabywa uprawnienia kasatoryjne tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego, albo że dotychczas zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego. Interpretacja ta jest zrozumiała, gdy za priorytet przyjmie się zasady procesowe szybkości postępowania i koncentracji materiału dowodowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 13 stycznia 2015 r., I PZ 28/14, LEX nr 1650276 oraz z dnia 17 kwietnia 2013r., V CZ 129/12, LEX nr 1341730) .

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, skoro Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, realizując wszystkie wnioski zgłoszone przez strony w tym zakresie, i na tej podstawie poczynił stosowne ustalenia oraz orzekł o żądaniach powoda. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził co prawda, że wydanie orzeczenia co do istoty sprawy okazało się niemożliwe, z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ponieważ „braki i rozbieżności w materiale dowodowym uniemożliwiają wydanie (...) orzeczenia merytorycznego”. Równocześnie jednak Sąd ten przyznaje, że akta sprawy zawierają obszerny materiał dowodowy, który nie został jedynie prawidłowo

(rzetelnie) przeanalizowany i oceniony przez Sąd pierwszej instancji. Co więcej, Sąd Okręgowy przywołuje liczne fragmenty zeznań świadków, które według niego są istotne, ale na tyle nieprecyzyjne, że wymagają ponownego przesłuchania tych świadków i ewentualnego skonfrontowania ich z powodem. Mimo werbalnej deklaracji o istnieniu potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, argumentacja Sądu Okręgowego potwierdzająca konieczność uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji w istocie opiera się zatem co najwyżej na potrzebie przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznym zakresie, obejmującym także ponowne przesłuchanie świadków i ich skonfrontowanie z powodem oraz ponowienie dowodu z opinii biegłego. Taka potrzeba, a nawet konieczność nie wyczerpuje jednak drugiej przesłanki uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zawartej w art. 386 § 4 k.p.c.

Niezależnie od przedstawionych wyżej motywów należy wszakże podkreślić, że najistotniejszy, z punktu widzenia oceny zasadności rozpoznawanego zażalenia, jest również trafnie podniesiony w tym zażaleniu zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., przez pominięcie wskazań Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania (a także oceny prawnej dotyczącej wystąpienia przesłanek uzasadniających wydanie wyroku kasatoryjnego) zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r. III PZ 11/14. W powołanym postanowieniu Sąd Najwyższy uznał bowiem, co już wcześniej zostało podniesione, że podana przez Sąd Okręgowy przyczyna wydania wyroku kasatoryjnego – nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd Rejonowy – była błędna. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że Sąd drugiej instancji, rozpoznając zarzut apelacyjny strony pozwanej, kwestionujący przyjęty przez Sąd pierwszej instancji faktyczny system czasu pracy (w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), obowiązany był dokonać własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie, Sąd Najwyższy zaznaczył, iż Sąd drugiej instancji nie wskazał na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ale na potrzebę ponowienia dowodu z opinii biegłego, który powinien być poprzedzony decyzyjnymi założeniami przyjętymi w tezie dowodowej. Założenia te miały zaś być wynikiem oceny materiału

dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji w postaci zeznań świadków i stron oraz dokumentów.

Tymczasem, zgodnie z art. 394¹ § 3 k.p.c. do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio, między innymi, art. 398²¹ k.p.c., w myśl którego, jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. Wobec braku odesłania w 394¹ § 3 k.p.c. do regulacji art. 398²⁰ k.p.c. oznacza to, że do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio także art. 386 § 6 k.p.c. Przepis ten stanowi zaś, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jedynie wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego bądź okoliczności faktycznych. Ocena prawna (co do zasady) obejmuje przy tym przepisy prawa materialnego i procesowego oraz oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich wykładni. Z kolei wskazania co do dalszego postępowania wyznaczają sądowi pierwszej instancji główne sfery działalności, przede wszystkim w zakresie postępowania dowodowego. W wyniku związania sąd pierwszej instancji ma obowiązek zastosować się do przedstawionej mu oceny prawnej oraz wykonać wszystkie zawarte w pisemnych motywach wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego i zweryfikowania podanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które, według oceny sądu drugiej instancji, rzutują na końcowe rozstrzygnięcie sprawy (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego. Tom II. Artykuły 367-505(37), wyd. II). Uprawnienie sądu odwoławczego obejmuje wiążące dla sądu pierwszej instancji wypowiedzenie się zarówno w przedmiocie przepisów prawa materialnego, jak i prawa procesowego. W te granice judykatura włącza określenie, jakie okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione, w jakim zakresie powinny być wykorzystane materiały z poprzedniego postępowania i jakie czynności procesowe pozostały do wykonania w celu usunięcia stwierdzonych uchybień (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2005 r., II CSK

3/05, LEX nr 604047; z dnia 31 stycznia 2003 r. IV CKN 1715/00, LEX nr 78282; z dnia 4 listopada 1967 r., I CR 381/67, OSNC 1968 r., Nr 7, poz. 122). Instrukcje te nie mogą jedynie narzucać określonej oceny materiału dowodowego i przesądzać o ustaleniach faktycznych. W związku z odpowiednim stosowaniem omawianego przepisu również w postępowaniu zażaleniowym, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., oraz ze względu na określoną wyżej specyfikę tego postępowania należy więc przyjąć, że wiążący charakter dla sądu drugiej instancji, którego wyrok zostałby uchylony w następstwie uwzględnienia takiego zażalenia, będzie miała dokonana przez Sąd Najwyższy ocena prawna odnosząca się do przepisów postępowania, w szczególności określających przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego, oraz wskazania tego sądu dotyczące sposobu dalszego procedowania przez sąd drugiej instancji.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy z całą pewnością nie doszło do zmiany stanu prawnego, nie zmieniły się też okoliczności faktyczne sprawy, skoro Sąd drugiej instancji sam nie przeprowadził żadnego uzupełniającego postępowania dowodowego ani też nie dokonał na podstawie dotychczas zebranego materiału dowodowego własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji, lecz jedynie zakwestionował prawidłowość tych ustaleń oraz poprzedzającą te ustalenia ocenę materiału dowodowego. Należy zatem uznać, że ocena prawna oraz wskazania co do dalszego postępowania zawarte w uchylającym wcześniejszy wyrok Sądu drugiej instancji postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., III PZ 11/14, wydanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., stanowią wiążące dla Sądu drugiej instancji zalecenie ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy po uprzednim ewentualnym uzupełnieniu materiału dowodowego, jego analizie i dokonaniu na tej podstawie ostatecznych, stanowczych ustaleń faktycznych. Sąd ten nie ma natomiast podstaw do ponownego wydania wyroku kasatoryjnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

